Nikt nie zostaje lekarzem z dnia na dzień

Pomyślmy o młodym człowieku, który do dwudziestego czwartego roku życia robi wszystko, na co ma ochotę. Nie studiuje medycyny, nie wchodzi do laboratoriów, nie odbywa praktyk w szpitalach i nie zdaje egzaminów. Nikt nie wyobraziłby sobie, że może zostać lekarzem z dnia na dzień. Nawet gdyby od czasu do czasu odwiedzał szpital, dawał pieniądze na chorych albo nosił biały fartuch, nikt nie pozwoliłby mu leczyć pacjentów. Te rzeczy mogą mieć swoją wartość, ale nie zastąpią wykształcenia.

Tak samo nikt nie zostaje programistą tylko dlatego, że ma komputer i od czasu do czasu ogląda materiały o programowaniu. Profesjonalista ukształtował się przez lata nauki, tysiące linii kodu, poprawione błędy i przyjęte porażki. Gdyby ktoś twierdził, że człowiek może przez dziesiątki lat żyć, jak mu się podoba, a potem nagle, w jakiś tajemniczy sposób, otrzymać całe doświadczenie, uznalibyśmy to za absurd. Nikt nie może z dnia na dzień otrzymać owocu drogi, której nie przeszedł.

Charakteru nie da się przenieść

Ta zasada ma jeszcze większe znaczenie, gdy chodzi o charakter. Charakter nie jest informacją, którą można skopiować, ani umiejętnością, którą można wstrzyknąć w jednej chwili. Kształtuje się przez powtarzane wybory, przez prawdziwe doświadczenia i przez codzienne stosowanie właściwych zasad. Być dobrym, cierpliwym, szczerym i pokornym nie znaczy znać definicje tych cnót, lecz praktykować je, aż staną się częścią ciebie. Nie można ich kupić, odziedziczyć ani otrzymać od kogoś innego.

Wielu wyobraża sobie jednak, że zmiana charakteru dokona się automatycznie, jakoś, po śmierci. Według tego poglądu człowiek może dalej żyć według tych samych schematów, a Bóg rozwiąże problem później. Ale jaki sens miałoby wtedy obecne życie, ze wszystkimi jego próbami, wyborami i lekcjami, gdyby przemiana i tak miała nastąpić później, bez nas? Droga jest częścią celu. To ona kształtuje człowieka, który będzie mógł cieszyć się tym, co otrzyma.

Jedyna szkoła

Człowiek został umieszczony w świecie, w którym istnieją dobro i zło, prawda i kłamstwo, i w którym każdego dnia dokonuje wyborów. Tutaj zderza się z egoizmem i uczy się dawać. Spotyka niesprawiedliwość i uczy się sprawiedliwości. Zmaga się z urazą i uczy się przebaczać. Próby rozwijają cierpliwość, a trudności odsłaniają prawdziwy stan serca. Wyzwania życia nie są zwykłymi przeszkodami, lecz okazjami do wzrostu.

W Królestwie Bożym zła już nie będzie. A tam, gdzie nie ma zła, nie ma też pokusy, czyli skłonności do zła, ani próby, w której człowiek mógłby zło pokonać. Wieczność nie jest miejscem, gdzie zaczyna się kształtowanie człowieka, lecz miejscem, gdzie człowiek cieszy się jego owocami. Uczeń nie może już nauczyć się lekcji, gdy wyszedł z sali egzaminacyjnej. Tak samo człowiek nie może po śmierci nadrobić tego, czego nie chciał się nauczyć za życia. Dlatego

obecny czas ma tak wielką wartość: „Oto teraz czas łaski, oto teraz dzień zbawienia” (2 Koryntian 6:2).

Jak pianista

Nikt nie rodzi się doskonałym pianistą. Talent może być, ale mistrzostwo przychodzi tylko przez długie ćwiczenie. Pianista nie osiąga poziomu tylko przez czytanie nut. Musi ćwiczyć codziennie, mylić się, poprawiać i powtarzać, aż to, czego się nauczył, stanie się częścią niego.

Tak samo jest z prawdomównością, cierpliwością czy dobrocią. Można je bardzo dobrze znać w teorii, a jednak ich nie mieć. Stają się twoje dopiero wtedy, gdy żyjesz nimi w konkretnych sytuacjach. Nie chodzi o nadzwyczajne osiągnięcia, lecz o charakter: miłość, cierpliwość, dobroć, uczciwość. Dlatego prawdziwa wiara nie oznacza tylko przyjęcia rozumem pewnych prawd, lecz życie nimi dzień po dniu.

To nie jest samotna walka

Dobra wiadomość jest taka, że człowiek nie zostaje sam w tej walce. Bóg nie tylko stawia poprzeczkę, ale daje też pomoc, by ją osiągnąć. Biblia obiecuje, że On „nie dopuści, abyście byli kuszeni ponad siły wasze”, i że da też sposób, by wyjść zwycięsko (1 Koryntian 10:13).

Tak jak student medycyny patrzy na swoich profesorów i chce być taki jak oni, człowiek także ma wzór: Jezusa Chrystusa. On jest Nauczycielem, od którego uczymy się, jak myśleć, jak kochać i jak żyć. Przemiana nie jest ani samotnym wysiłkiem człowieka, ani dziełem dokonanym bez jego woli. Jest współpracą Boga i człowieka, krok po kroku, w szkole, w której jesteśmy właśnie teraz.

Z bezpłatnej broszury „Sens życia”. Broszurę znajdziesz w dziale Zasoby.

Źródło: *Nikt nie zostaje lekarzem z dnia na dzień* — Sens Życia
prawdziwysenszycia.pl/articole/nikt-nie-zostaje-lekarzem-z-dnia-na-dzien